

Płacek

Piekła baba placek,
miała ciężką pracę.

Chociaż miała chłopca w domu,
ani trochę jej nie pomógł.

Narąbała drewno na opał,
a on coca-colę żłopał.

Rozpaliła ogień duży,
a on fajkę sobie kurzył.

Przytargała worek mąki,
a on tylko zbijał bąki.

Wbiła w mąkę jajek kopę,
a on ziewa. Co z tym chłopem?

Zaczyniła ciasto w dzieży,
a on już w łóżku leży.

Piekła placek dwie godziny,
chłop nie wylazł spod pierzyny.

A jak wylazł po omacku,
to od razu siadł na placku.

Zniszczył babie całą pracę.

To ci chłop...

MASZ, BABO, PLACEK!